

POSTANOWIENIE

27 kwietnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Paweł Grzegorzczak

na posiedzeniu niejawnym 27 kwietnia 2023 r. w Warszawie,
w sprawie z powództwa M. W.
przeciwko Gminie P.
o zapłatę,
na skutek skargi kasacyjnej M. W.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie I Wydział Cywilny
z 27 listopada 2020 r., I AGa 38/20,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta 00/100) złotych tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Przepis ten odpowiada charakterowi skargi kasacyjnej, będącej nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, o dominującym publicznoprawnym charakterze, przysługującym od orzeczeń wydanych po przeprowadzeniu dwuinstancyjnego postępowania sądowego, w którym sąd pierwszej i drugiej instancji dysponuje pełną kognicją w zakresie faktów i dowodów. W powiązaniu z art. 398⁴ § 2 k.p.c. oznacza to, że w

skardze kasacyjnej nieodzowne jest powołanie i uzasadnienie okoliczności o charakterze publicznoprawnym, które stanowią wyłączną podstawę oceny pod kątem przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (przyczyn kasacyjnych).

Wnosząc o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący M. W. powołał się na występujące w sprawie istotne zagadnienia prawne, dotyczące możliwości rozstrzygnięcia sprawy w sytuacji, gdy materiał dowodowy nasuwa wątpliwości, które nie zostały usunięte na skutek oddalenia wniosków dotyczących powołania biegłego, możliwości żądania wynagrodzenia przez wykonawcę, gdy niezawiniony przez wykonawcę pożar strawił dzieło, a także możliwości wydania rozstrzygnięcia przez sąd drugiej instancji na innej podstawie prawnej aniżeli wskazywana przez powoda w postępowaniu pierwszoinstancyjnym.

Zgodnie z utrwalonym poglądem orzecznictwa, powołanie się na istotne zagadnienie prawne (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.) wymaga sformułowania problemu prawnego i uzasadnienia, że ma on precedensowy (nowy) charakter lub znaczenie dla rozwoju prawa. Problem ten powinien odnosić się do konkretnych przepisów prawa i zostać ujęty w sposób abstrakcyjny, a zarazem wiązać się z rozpoznawaną sprawą; konieczne jest przy tym wskazanie argumentów, które prowadzą do jego rozbieżnych ocen (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2001 r., II CZ 35/01, OSNC 2002, nr 1, poz. 11, z dnia 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, OSNC 2002, nr 12, poz. 151, z dnia 13 lipca 2007 r., III CSK 180/07, z dnia 10 kwietnia 2014 r., IV CSK 623/13, z dnia 2 grudnia 2014 r., II CSK 376/14, z dnia 9 kwietnia 2015 r., V CSK 547/14).

Bliższa analiza wniosku nie pozwalała przyjąć, aby w sprawie wystąpiła twierdzona przyczyna kasacyjna.

Powołane przez skarżącego wątpliwości miały kazuistyczny charakter i sprowadzały się w istocie do pytania o prawidłowość rozstrzygnięcia sprawy zaskarżonym wyrokiem, względnie pytania o zasadność sformułowanych w skardze kasacyjnej zarzutów. Podejście takie jest nieuprawnione i nie może służyć prawidłowemu wykazaniu okoliczności uzasadniających przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania. Założeniem przyczyny kasacyjnej, o której mowa w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., jest bowiem abstrakcyjny charakter zagadnienia prawnego, wykraczający znaczeniem poza okoliczności konkretnej sprawy, co pozwala

zrealizować publicznoprawny cel skargi kasacyjnej. Ponadto, w przedstawionych we wniosku pytaniach nie skonkretyzowano jasno przepisów prawa, do których pytania te się odnoszą, alternatywnych kierunków ich rozstrzygnięcia; nie powołano również przemawiającej na ich rzecz jurydycznej argumentacji.

Niezależnie od tych mankamentów, należało zwrócić uwagę, że oddalenie zarzutów apelacji związanych z niedopuszczeniem przez Sąd Okręgowy dowodu z opinii biegłego wynikało *in casu* z faktu, że Sąd Apelacyjny uznał, iż dowód ten – m.in. w kontekście tezy dowodowej sformułowanej przez powoda – dotyczył faktów nieistotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c.). Założenie pierwszego z zagadnień odrywało się tym samym od okoliczności sprawy, nie można bowiem twierdzić, aby oddalenie rozważanego wniosku powodowało, iżby materiał dowodowy „nasuwał wątpliwości”, pomijając nieścisłość tego określenia i jego ocenny charakter. Kwestia oceny dowodów i prawidłowości ustaleń faktycznych stanowi przy tym domenę sądów *meriti* i nie podlega kontroli w postępowaniu kasacyjnym (art. 398¹³ § 2 k.p.c.).

Sąd Apelacyjny nie zaprzeczył również, aby w granicach art. 321 § 1 k.p.c. dopuszczalne było rozstrzygnięcie sprawy na innej podstawie prawnej niż wskazywana przez powoda. Pogląd ten był również wielokrotnie prezentowany w orzecnictwie (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2018 r., I CSK 667/17 i powołane tam orzecznictwo). Sąd Apelacyjny podniósł natomiast, że w postępowaniu pierwszoinstancyjnym powód w ogóle nie powoływał się na fakty, które miałyby uzasadniać zasądzenie żądanej kwoty w reżimie bezpodstawnego wzbogacenia (art. 405 k.c.). Zdaniem Sądu Apelacyjnego, rozstrzygnięcie w tym zakresie wykraczałoby zatem nie tyle poza podstawę prawną wskazywaną przez powoda, lecz poza sformułowaną przezeń podstawę faktyczną żądania, na co art. 321 § 1 k.p.c. nie zezwala.

Wreszcie, Sąd Apelacyjny wyjaśnił także, iż skarżący nie wykazał, aby wykonane przezeń prace zwiększyły wartość nieruchomości pozwanej, jak również, aby wpłynęły one na wysokość wypłaconego odszkodowania z tytułu ubezpieczenia. Rozmiar prac wykonanych przez skarżącego na podstawie umowy i ich wartość nie przekłada się natomiast, na co prawidłowo zwrócono uwagę w zaskarżonym wyroku, na ewentualny finalny wzrost wartości nieruchomości, co

mogłoby stwarzać podstawę dla badania ewentualnego wzbogacenia pozwanej kosztem powoda.

Z materiału sprawy nie wynikało również, aby do rozpoznania sprawy przed Sądem Apelacyjnym doszło w składzie jednego sędziego, a tym samym, by zaskarżony wyrok został wydany w warunkach nieważności postępowania. Okoliczność, że skarżący wraz z pełnomocnikiem, uczestnicząc w posiedzeniu przy pomocy środków komunikowania się na odległość, widzieli tylko sędziego-referenta, nie jest równoznaczna z uchybieniem określonym w art. 379 pkt 4 k.p.c.

Należało zatem odmówić przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Z tych względów, na podstawie art. 398⁹ § 2 i art. 98 § 1 w związku z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

[SOP]

[ms]